Nr. 10

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: BIAŁYSTOK RYNEK KOŚCIUSZKI Nr. 1 tel. 63 Konto P.K.O. nr. 64 106

Ceny ogłoszeń: Za wiersz mil. za tekstem (12 łamowy) 25 gr., w tekście (6 łamów) 70 gr., w drobnych za wyraz 20 gr.

Czwartek, 10 stycznia 1935 r.

Dziennik Białostocki

10 groszy

w prenumeracie wraz z dodatkiem MOJA GAZETKA z odnoszeniem do domu lub przesyłką pocztową zł. 3.- miesięcznie

Prez. Greiser w Spale

Bawiący z wizytą oficjalną w Warszawie nowy prezydent senatu w. m. Gdańska dr. Greiser, przyjęty był we wtorek w Spale na specjalnej audjencji przez P. Prezydenta R. P., a następnie uczestniczył w wydanem na jego cześć śniadaniu.

Na ilustracji P. Prezydent R. P. w czasie ożywionej rozmowy z prez. Greiserem.

Hauptman mordercą!

Druzgocące zeznania klasycznych świadków

NOWY JORK, 9.1. — W procesie Hauptmana obrona usiłuje udowodnić, że okup za wydanie dziecka płk. Lindbergha otrzymał Izydor Fisch, a nie Hauptman.

Sensacją wczorajszej rozprawy było zeznanie świadka, 87-letniego starca, Amandus Hochmuth'a, który m. in. oświadczył, że w dniu porwania dziecka Lindbergha, stojąc na werandzie swego domu, położonego w pobliżu willi Lindberghów, zauważył samochód pomalowany na kolor szaro-zielony, który skręcił w ulicę prowadzącą do willi pułkownika. Kierowca samochodu, zauważywszy świadka, spojrzał na niego z przestrachem.

Starzec dokładnie przypomina sobie rysy kierowcy i na zapytanie prokuratora, czy nie widzi go na sali sądowej, wskazał w kierunku ławy oskarżonych na Hauptmana. Po pewnym czasie dla wyraźniejszego zadokumentowania swych zeznań świadek podszedł do ławy oskarżonych i położył rękę na ramieniu Hauptmana.

Oskarżony, który przysłuchiwał się początkowym zeznaniom świadka z ironicznym uśmiechem, zmieszał się wyraźnie w chwili gdy starzec podszedł do niego.

Pierwszym świadkiem na dzisiejszej rozprawie był dr. Condon.

Dr. Condon wyraźnie stwierdził, że Hauptman jest człowiekiem, któremu doręczył okup.

Dr. Condon odpowiadał na pytania z taką dokładnością, że obrona zwracała się do niego parokrotnie, zaznaczając, iż niepotrzebnie podaje tyle szczegółów.

Hauptman — jak stwierdzają lekarze — jest przeziębiony i cierpi na bóle w piersiach.

—:)*(:—

Fatalna przygoda

Kazimierza Krukowskiego

w czasie nagrywania filmu

Znany aktor rewjowy i filmowy, Kazimierz Krukowski, uległ wczoraj popołudniu nieszczęśliwemu wypadkowi.

Nagrywał on film p. t. „Abecadło miłości" w atelier filmowem „Falanga" (Trębacka 11). Jedna ze scen odtwarzała bójkę i scenarjusz wymagał, aby Krukowski miał na głowie blaszankę od konserw z dwoma otworami wyciętemi na oczy.

Podczas sceny bójki, która rzekomo odbywała się w sklepie, jeden z aktorów tak nieostrożnie wtłoczył blaszaną puszkę od konserw Krukowskiemu na głowę, że nos znalazł się w jednym z otworów na oczy.

Ponieważ nie udało się obecnym wyzwolić Krukowskiego z blaszanego więzienia, wezwano Pogotowie i dopiero lekarz uwolnił go z opresji.

Blaszanka pocięła nos tak głęboko, że Krukowski uległ krwotokowi. Pogotowie odwiozło go do domu.

Nagrywanie filmu zostało przerwane.

Trupy misjonarzy

w brazylijskiej puszczy

LONDYN, 9.1. — Jak donoszą z Rio de Janeiro, znaleziono w puszczy Matto Grosso dwuch zabitych misjonarzy, którzy należeli do jednej z sekt amerykańskich.

Zwłoki zamordowanych były strasznie zniekształcone.

—:)*(:—

Huragan śnieżny

nad morzami Czarnem i Kaspijskiem

MOSKWA, 9.1. Na morzach Kaspijskiem i Czarnem szaleje przy 22 st. mrozu huragan śnieżny, przyczem szybkość wiatru wynosi 41 mtr. na sekundę.

Statek duński „Bornholm" został wyrzucony na brzeg. Szereg okrętów wzywa ratunku.

Nad Noworosyjskiem przeszła silna wichura przy 20 stopniach mrozu.

Stacja meteorologiczna stwierdza, że tak silnej burzy w Noworosyjsku dotąd nie zanotowano. Wicher powyrywał wiele drzew z korzeniami i zniszczył linje telefoniczne.

Wicher pozrywał przewody elektryczne i miasto tonie w ciemnościach. Zanotowano tam 8 pożarów. M. in. spłonęła częściowo fabryka „Proletarjusz".

Kieura wyzdrowiał

Pierwszy spacer po deptaku

KRYNICA, 9.1. — Stan zdrowia Jana Kiepury jest zupełnie dobry. Już od wczoraj Kiepura zaczął wychodzić z domu, a dziś odbył przechadzkę po deptaku.

Zbrodnia szaleńca

Podpalił dom i rodzinę

RADOMSKO, 9. 1. — Tel. wł. — O gospodarzu Zięborze ze wsi Cierzątki wiadomo było, że jest niespełna rozumu. Choroba jego nie była jednak niebezpieczna dla otoczenia. Ziębora pracował normalnie na roli, jedynie w rozmowie można było poznać, iż umysł jego niedomaga. W dniu wczorajszym dostał on niespodziewanie ataku furji. W nocy, wybiegł przed chatę, oblał jej ściany naftą i podpalił, nie bacząc, że w chałupie śpi jego 14-letni syn i dwuletnia córeczka. Gdy chata stała już cała w płomieniach i zbiegli się mieszkańcy wsi zwnętrza dały się słyszeć przeraźliwe krzyki dzieci skazanych na śmierć przez umysłowo chorego ojca. Starszemu chłopcu udało się wybiec przez płomienie na pole. Ciężko poparzonym zaopiekowali się sąsiedzi. Dwuletnia córeczka zginęła w płomieniach.

Ziębora przez cały czas z radością przyglądał się ogniowi a nasyciwszy się strasznym widokiem znikł z tłumu i widocznie przerażony własnym czynem powiesił się w ogrodzie. (Ro).

—:)*(:—

Mgła w N. Jorku

unieruchomiła okręty

NOWY JORK, 9. 1. Wskutek gęstej mgły zatrzymano w porcie 13 parowców, które miały udać się do Europy.

Komunikacja lotnicza została również przerwana.

—:)*(:—

Śmierć gangstera

w walce z policją

CHICAGO, 9.1. Dziś rano funkcjonarjusze policji usiłowali wkroczyć do kryjówki b. więźnia Russela Gibsona i zmusić go do poddania się przy pomocy bomb łzawiących.

Osaczony Gibson począł ostrzeliwać się z karabinu maszynowego. Wówczas policja odpowiedziała strzałami na strzały, zabijając opryszka na miejscu.

Gibson był podejrzany o udział w uprowadzeniu w styczniu ub. roku bankiera Bremera, za którego wymuszono okup w wysokości 200 tys. dolarów.

—oOo—

Salwa w tłum

Krwawe ekscesy w Indiach

BOMBAY, 9.1. — W miejscowości Ichalkarandzi doszło do starcia pomiędzy policją a muzułmanami, którzy usiłowali przeszkodzić aresztowaniu jednego ze swych współwyznawców.

Policja dała salwę, wskutek której 7-u muzułmanów zostało zabitych, a 20-tu odniosło rany.

—:)*(:—

400 chat zniszczonych

JEROZOLIMA, 9.1. Z Basry donoszą, że naskutek ulewnych deszczów zawaliło się na terenie emiratu Kuwejt około 400 chat i szałasów.

40 osób postradało życie.

Pełna tabela loterji na str. 5-ej

Klęska mrozu przemija

Pocieszająca prognoza meteorologów moskiewskich

Ale narazie -- jest źle!

WARSZAWA, 9 stycznia.

Mróz nie folguje ani na chwilę. Po minimalnem ociepleniu w godzinach południowych, nadwieczerze, noc i poranki przechodzą pod znakiem iście polarnego zimna, które specjalnie daje się we znaki wszystkim zdążającym w godzinach rannych do pracy.

JESZCZE PARĘ DNI...

Aczkolwiek dzisiaj rano zanotowano pocieszające wiadomości z Moskwy, gdzie temperatura podniosła się o kilka stopni, to przecież nasi meteorologowie nie przewidują większych zmian temperatury w najbliższych dniach, twierdząc, że fala mrozów ciążyć będzie nad Polską jeszcze conajmniej do końca tygodnia bieżącego.

Syberyjski mróz odbija się boleśnie nietylko na bezdomnych i biedocie. Powszechne i uzasadnione obawy wywołuje fakt, że ziemia naszego kraju ulega zamarznięciu nie będąc okryta powłoką śnieżną. Wedle opinji fachowców, może to mieć katastrofalne następstwa dla zasiewów ozimych.

OBLICZE WARSZAWY

Warszawa w dalszym ciągu ma wygląd niezwykły. Zniknęli z jej ulic ludzie, którzy chodzą wolno. Wszyscy się śpieszą, prawie biegną, ciągle zacierając uszy. W całym szeregu sklepów wyprzedano zapasy ciepłych nauszników. Mimo to ilość wypadków odmrożeń na ulicy nie słabnie.

Poza doraźną pomocą Pogotowia, gdzie lekarze i sanitarjusze pracują bez wytchnienia, wydatną pomoc okazuje Ubezpieczalnia.

DOWÓZ ŻYWNOŚCI

Dowóz żywności do stolicy odbywa się, jak dotychczas zupełnie regularnie. Częściowo zawiedli wieśniacy, dojeżdżający do Warszawy z dalej położonych wsi. Nie odbije się to jednak w żadnym stopniu na stołecznym rynku, którego normalne funkcjonowanie podlega czułej kontroli administracyjnej, radykalnie tępiącej wszelkie próby spekulacyjno - lichwiarskie.

Energicznej postawie Komisarjatu Rządu może zawdzięczać Warszawa również stałość cen węgla, którego na rynku stołecznym jest dostateczna ilość.

SYTUACJA W WILNIE

Silne mrozy na Wileńszczyźnie trwają nadal, utrudniając komunikację kolejową i telefoniczną.

Zmniejszył się również w związku z mrozami dowóz towarów na rynek wileński, wskutek czego nieco zwyżkowały ceny mięsa, nabiału i drzewa. Spadł silnie ruch autobusów zamiejskich.

Dyrekcja gazowni miejskiej w Wilnie wobec częściowego zamarznięcia przewodów gazowych, przerwała w ciągu nocy wczorajszej dopływ gazu ze względu na bezpieczeństwo publiczne.

TEMPERATURA POLARNA

Najmroźniej dzisiaj w nocy było w Wilnie. Termometry tamtejsze wskazywały —34 stopnie. Podobną temperaturę zanotowano również w miejscowości Radoszkowice na Kresach Wschodnich. W Lesnej, koło Baranowicz termometr wskazywał —31 stopień, a w Dzisnie nad Dźwiną —30 stopni.

W ŚRODĘ RANO

W środę rano termometry stołeczne wskazywały —19 stopni w centrum i —23 stopnie na terenach niezabudowanych. Najzimniej było jednak na Pohulance. Tu temperatura opadła do —32 stopni. W Suwałkach, Lidzie, Pińsku termometry wskazywały dzisiaj rano od —26 do —29 stopni. W Łucku —24 st., w Lublinie —23. Lwów, Łódź, Kielce, Bydgoszcz utrzymywały się na mniej więcej jednakowym poziomie — 20 stopni. W Krakowie i Katowicach —18. W Cieszynie —16, w Zakopanem —17, a w Krynicy —15.

Najcieplej dzisiaj rano było w Gdyni i na Helu, gdzie notowano —13 i —11 st. Mimo to cała zatoka Pucka pokryta jest grubą powłoką lodową, a w porcie Gdyńskim płynie gęsta kra.

PIM WRÓŻY:

Na d. 10 b. m. PIM zapowiada: W dalszym ciągu dość pogodnie i silny mróz. Umiarkowane na zachodzie słabe wiatry z kierunków wschodnich.

Jaczejki bolszewickie

w Austrji

WIEDEŃ, 9. 1. W Górnej Austrji wykryto jaczejkę komunistyczną. Aresztowano 60 komunistów.

W prowincji Salzburg zwolniono z pracy 52 kolejarzy za działalność komunistyczną.

Warjactwa aury

w Rosji

MOSKWA, 9. 1. — Tel. wł. — Prasa sowiecka oczekuje w najbliższych dniach zmniejszenia się natężenia mrozów. Ocieplenie według meteorologów ma przyjść od północy. W Archangielsku ciepłota podniosła się w ciągu wtorku do 1 stopnia poniżej zera. Na najbardziej wysuniętym przylądku półwyspu Kola zanotowano nawet ciepłotę powyżej punktu zamarzania.

Natomiast w Rosji środkowej jest nadal zimno, szczególnie na Ukrainie. W Kijowie ciepłota wynosiła dziś rano 26 st. poniżej zera.

Ukropem zabiła męża

Tragedja małżeńska zrodzona--w kieliszku

WARSZAWA, 9.I.1935 r.

W domu nr. 210 przy ul. Czerniakowskiej zamieszkiwali małżonkowie Janina i Władysław Pięciorkowie. Żyli ze sobą w niezgodzie ze względu na pijaństwo, któremu Pięciorek oddawał się nałogowo. Zarabiane pieniądze Pięciorek tylko niekiedy donosił do domu: trzeba go było dobrze pilnować, by wszystkiego nie przepił. W stanie nietrzeźwym bił żonę, jakkolwiek na trzeźwo zachowywał się zupełnie spokojnie.

Pewnej niedzieli Pięciorek wrócił do domu w stanie zamroczenia alkoholicznego, awanturował się już pod drzwiami, przeto żona nie chciała go wpuścić, przewidując ekscesy ze strony pijaka.

Gdy wreszcie wskutek interwencji sąsiadów Pięciorkowa otworzyła drzwi, mąż chwycił ją za gardło i przewrócił na łóżko.

Obecna przytem sąsiadka, Marja Pisarkowa, wybiegła na korytarz i zaalarmowała mieszkających obok małżonków Nowaków. Nowak zdołał uspokoić rozszalałego pijaka. Rozmawiał z nim już parę minut, gdy nagle Pięciorkowa chwyciła z kuchni garnek z gorącą wodą i chlusnęła wrzątkiem na męża, wołając:

— Masz za swoje!

Oparzony Pięciorek począł tarzać się po ziemi w okropnych bólach, żona zaś jego uciekła z mieszkania i nie pokazywała się w ciągu paru dni.

Sąsiedzi Nowakowie przewieźli poparzonego Pięciorka do szpitala Przemienienia Pańskiego, gdzie chory zeznał, iż sam się poparzył wskutek nieostrożności, a Nowaków prosił, by nie wydawali jego żony.

Stan poparzonego był bardzo poważny gdyż całe piersi, ramiona i brzuch nieszczęśliwca stanowiły jedną ranę. Trawiony silną gorączką Pięciorek od dwu dni był już nieprzytomny. Korzystając z nieuwagi służby, wybił szybę w oknie i wyskoczył z pierwszego piętra na bruk, ulegając połamaniu żeber.

Nazajutrz Pięciorek zmarł.

Ekspertyza lekarska orzekła, iż śmierć nastąpiła wskutek zapalenia włóknikowego mięśnia sercowego. Powodem zapalenia było w pierwszym rzędzie oparzenie, a dopiero jako druga przyczyna obrażenia, których Pięciorek doznał, upadając na ziemię. Wstrząs ogólny, któremu poszkodowany uległ, mógł przyśpieszyć zgon.

Dziś Pięciorkowa zasiada na ławie oskarżonych w sądzie okręgowym. Jest to 40-letnia kobieta o tragicznej twarzy. Ubrana w żałobę.

— Wyszłam zamąż, mając lat 17 — mówi. — Tak bardzo kochaliśmy się z mężem, że, gdy rodzina moja stanęła na przeszkodzie, postanowiliśmy wspólnie popełnić samobójstwo. Wówczas dopiero rodzina moja zgodziła się wreszcie na to małżeństwo w obawie, że istotnie mogę sobie zrobić coś złego. Działo się to wszystko w Rosji. Zaraz po ślubie mąż mój okazał się straszny, gdyż po pijanemu bił mnie, a pił stale. Nie wracał do domu po całych nocach, miał na prawo i lewo kochanki w różnym wieku. Ja miałam wtedy lat 20, a niektóre jego kochanki miały po 40. Przemęczyłam się tak parę lat.

Krytycznego dnia pobił mnie już dwukrotnie, nie chciałam go więc wpuścić po raz trzeci do mieszkania. Wreszcie, gdy otworzyłam drzwi wskutek nalegania sąsiadów, mąż rzucił się na mnie, a gdy sąsiad Nowak odciągnął go, chciał po raz drugi chwycić mnie za gardło i wtedy oblałam go wrzątkiem.

Adw. Szczerbiński w mowie obrończej dowodził, że oskarżona działała w obronie koniecznej.

Sąd, biorąc te momenty pod uwagę, skazał Pięciorkową na rok więzienia z zawieszeniem wykonania kary.

Sara na plebiscytowym wulkanie

Skomplikowany ceremonjał niedzielnego głosowania

SARBRUECKEN, 9.1. Głosowanie tych kategoryj urzędników, którym ze względów służbowych trudno będzie głosować 13 stycznia, zakończone zostało w dniu dzisiejszym. Liczba głosujących w dalszym ciągu nie była duża.

W jednym z okręgów wyborczych 5 głosów spośród ogólnej liczby 32 zostało unieważnionych, gdyż głosujący dali wyraz swym poglądom politycznym w lokalu wyborczym przez hitlerowskie pozdrowienie. Pewna starsza kobieta, którą przetransportowano do lokalu wyborczego oświadczyła, że urodziła się Niemką i Niemką chce umrzeć. Jej głos został również unieważniony.

Prasa Frontu Niemieckiego podnosi z tego powodu alarm i domaga się cofnięcia zakazu pozdrawiania się w lokalu wyborczym przez podniesienie ręki, oświadczając, że dla ogółu ludności niemieckiej stało się ono przyzwyczajeniem.

Codziennie przybywają do Sary osoby uprawnione do głosowania, a zamieszkałe w innych krajach. Ostatnio przybyli tu Niemcy z Chin, Joponji i Ameryki Południowej. Dziś przybyło przeszło 300 osób ze St. Zjednoczonych.

Komisja plebiscytowa zorganizowała dziś konferencję prasową, na której przedstawiła całokształt organizacji plebiscytu sarskiego.

Głosowanie odbywać się będzie 13 stycznia w 83 miejscowościach, które są t. zw. burmistrzostwami. Lokali wyborczych ogółem będzie 862. Przeciętnie w każdym lokalu głosować będzie około 650 osób.

Około 55 t. s. uprawnionych do głosowania przybędzie z zagranicy.

Po ukończeniu głosowania urny zostaną przewiezione pod opieką wojsk obcych do sali Wartburh w Sarbruecken. Obliczanie głosów rozpocznie się 14 stycznia rano a dokonywać go będzie w 300 skrutatorów pod ścisłą kontrolą specjalnych kontrolerów. Głosy przeliczane będą dwa razy. Skrutatorom nie wolno będzie opuszczać lokalu przed ukończeniem rozliczenia i rozmawiać pomiędzy sobą o wynikach.

Na galerji zarezerwowane będą miejsca dla reprezentantów Ligi Narodów, komisji rządzącej, przedstawicieli Niemiec i Francji, najwyższego trybunału plebiscytowego, generalnego dowódcy wojsk międzynarodowych, wyższych oficerów, przedstawicieli stronnictw i prasy.

Trudno jest przewidzieć kiedy obliczanie głosów będzie ukończone. Komisja plebiscytowa ma nadzieję, że wynik będzie mógł być ogłoszony 14 b. m. pomiędzy godz. 9 — 11 wieczorem.

Nieufność

do marki niemieckiej

SARBRUECKEN, 9.1. — „Arbeiter Ztg." donosi, iż banki w Saareguemines zmuszone były podwoić personel wobec wielkiego napływu klientów, którzy składają w bankach posiadaną walutę francuską, aby uchronić się od przymusowej wymiany na marki, jaka będzie ewentualnie przeprowadzona jeśli zagłębie Sary zostanie przyłączone do Rzeszy.

O podziale Sary

przebąkują w Paryżu

PARYŻ, 9.1. Pewne koła polityczne we Francji zaczynają lansować nowe projekty w sprawie zagłębia Saary. Echa ich znajdujemy w artykule dziennika „Le Jour", który zwraca uwagę na to, iż traktat pokoju przewiduje także podział terytorjum między Francję i Niemcy oraz współistnienie trzeciego terytorjum — niezależnego Sary.

W stosunku do tego jak wypowiedzą się mieszkańcy Sary, możnaby przyznać pewną część Francji lub Niemcom, a w części terytorjum utrzymać status quo.

W sprawie tej istnieją już precedensy. Dziennik powołuje się na plebiscyt na Górnym Śląsku i na Mazurach.

Napad... kolporterów

Zajście w Sarbrucken

BERLIN, 9.1. — Donoszą z Sarbruecken, że dziś około godz. 11.30 grupa kolporterów separatystycznego pisma „Neue Sarpost" wtargnęła do ogrodu przylegającego do budynku, w którym mieszczą się biura kierownictwa krajowego Niemieckiego Frontu, rozrzucając numer propagandowy swego pisma. Kolporterzy usiłowali dostać się do wnętrza budynku, zostali jednak przez personel biurowy wyrzuceni poza obręb domu i ogrodu.

Kilku z nich zaalarmowało policję, która przybyła na miejsce zajścia w liczbie 70 ludzi, obsadzając budynek z centralą telefoniczną.

Przesłuchiwanie trwa dotychczas, przyczem porozumiewanie się telefoniczne oraz wydalanie osób znajdujących się wewnątrz budynku, zostało zabronione.

:)*(:

Laval powrócił

do Paryża

PARYŻ, 9.1. — Min. Laval powrócił do Paryża o godz. 9.32, witany entuzjastycznie.

Zapowiedź nowej ery

w stosunkach Francji z Watykanem

RZYM, 9.1. Wiele komentarzy wywołała tu wizyta, złożona Papieżowi przez Lavala.

Powszechnie panuje opinja, że wizyta ta jest dowodem wybitnego polepszenia się stosunków Francji z Watykanem. Koła francuskie utrzymują, że polityka Francji liczyć może na szczerą sympatję Stolicy Apostolskiej.

:)*(:

Ustąpienie min. Kallay'a

Daranyi jego następcą

BUDAPESZT, 9.1. Minister rolnictwa Kallay zgłosił dziś swoją dymisję. Premjer Gömbös przyjął dymisję do wiadomości.

Następcą ministra Kallaya ma być mianowany podsekretarz stanu w prezydjum Rady Ministrów, Koloman Daranyi.

W związku z ustąpieniem min. Kallaya „Esti Kurier" oświadcza, iż Kallay należał do najbardziej zaufanych przyjaciół b. premjera hr. Bethlena i w gabinecie Gömbösa zasiadał właściwie jako eksponent byłego premjera.. Możliwe, że zastrzeżenia wewnętrzno - polityczne ministra Kallaya podzielane są również przez część partji rządowej.

:)*(:

Adjutant króla uciekł

Rewolta w Albanji

WIEDEŃ, 9. I. — Tel. wł. — Albańskie oficjalne biuro prasowe wydało znów jeszcze jeden komunikat, w którym zaprzecza wszelkim pogłoskom o rewolucji w kraju i oskarża rząd i prasę grecką o lansowanie nieprawdziwych pogłosek o niepokojach, a nawet zdetronizowaniu Ahmeda Zogu.

Sprawę adjutanta królewskiego Muharrema Bajraktari przedstawia komunikat w ten sposób, że dokonał on jakichś nadużyć, przez jakiś czas ukrywał się na terytorjum Albanji, a gdy wreszcie władze natrafiły na jego ślad, zbiegł przedwczoraj w nocy do Jugosławji. W ucieczce towarzyszyło mu 6-ciu jego kuzynów, służący oraz dwaj mężczyni, poszukiwani za rozmaite przestępstwa przez władze Bajraktari przez pewien czas ukrywał ich w swem mieszkaniu obok pałacu królewskiego.

Według prywatnych doniesień nadeszłych z Wiednia rewolta adjutanta Bajraktari została przez wojska rządowe pod dowództwem starych generałów stłumiona.

:)*(:

Dreyfuss Nr. 2

przed sądem apelacyjnym

PARYŻ. 9.1. W środę rozpocznie się się przed sądem apelacyjnym w Besancon sprawa intendenta Froge, skazanego przez sąd w Belfort na 5 lat więzienia i zakaz przebywania we Francji w ciągu lat 10, za wydanie Niemcom dokumentów dotyczących obrony narodowej.

Rozprawa zapowiada się burzliwie. Obrona podtrzymuje tezę, że oskarżenie intendenta było aktem zemsty ze strony przełożonych oskarżonego.

:)*(:

Krwawe starcie studentów

z meksykańskimi bezbożnikami

LONDYN, 9.1. — Według doniesień z Meksyku, ostatnie prześladowania religijne wywołały w całym kraju falę żywiołowych protestów, do których m. in. przyłączyła się także znaczna część młodzieży uniwersyteckiej.

W stolicy doszło wczoraj wieczorem do burzliwych demonstracyj, skierowanych przeciwko organizacji „Czerwonych Koszul", która, — jak wiadomo, — przeprowadziła niedawno pod osłoną policji krwawy napad na wiernych, wychodzących z kościoła. Na czele tej organizacji stoi minister rolnictwa.

Kilkuset demonstrujących studentów udało się przed siedzibę centralną „Czerwonych Koszul", wznosząc wrogie okrzyki przeciwko organizacji i jej przywódcom. Doszło do starcia, w czasie którego padło kilka salw rewolwerowych. 5-ciu manifestantów zostało rannych.

Interwencja policji i straży ogniowej, która rozproszyła demonstrantów przy pomocy sikawek, zapobiegła dalszemu rozlewowi krwi.

:)*(:

GIEŁDA

GIEŁDA WARSZAWSKA

z dnia 9 b. m.

Dewizy

Belgja 123.97; Gdańsk 172.83; Holandja 358.10; Londyn 25.94; Nowy Jork 5.27 i siedem ósmych; Nowy Jork (kabel) 5.28 i jedna ósma; Oslo 130.15; Paryż 34.94; Praga 22.10; Szwajcarja 171.54; Sztokholm 133.90; Włochy 45.32; Berlin 212.60.

Papiery procentowe

3 proc. poż. budowlana 46.30; 7 pr. poż. stabilizacyjna 69.88 — 69.75 (odcinki po 500 dol.) 70.00 (w proc.); 4 pr. poż. inwestycyjna serjowa 118.00; 4 proc. państw. poż. premjowa dolarowa 53.25 — 53.20; 5 proc. konwersyjna 66.00 — 65.50; 6 proc. poż. dolarowa 74.50 (w proc.); 5 proc. poż. kolej. konwersyjna 61.50; 8 proc. LZ. Banku gosp. kraj. i 8 proc. oblig. Banku gosp. kraj. 94.00 (w proc.); 7 proc. LZ. Banku gosp. kraj. i 7 proc. oblig. Banku gosp. kraj. 83.25; 8 proc. LZ. Banku rolnego 94.00; 7 proc. LZ. Banku rolnego 83.25; 8 proc. LZ. Tow. kred. przem. pol. funtowe 81.00; 7 proc. LZ. ziemskie 49.00 (w proc.); 4 i pół proc. LZ. ziemskie 52.50 — 52.25; 5 proc. LZ. m. Warszawy 71.50; 5 proc. LZ. Warszawy (1933 r.) 61.00 — 61.25; 5 proc. LZ. Łodzi (1933 r.) 53.00.

Akcje

Bank Polski 96.00 — 96.50; Lilpop 10.10; Haberbusch 40.00.

Czy mówiono w Rzymie

o dozbrojeniu Niemiec

BERLIN, 9.1. Prasa niemiecka ujawnia wielkie zakłopotanie spowodu oświadczenia Lavala, zaprzeczającego doniesieniom Agencji Havasa o istnieniu protokółu francusko - włoskiego w kwestji rozbrojeniowej.

Rzymski korespondent urzędowego Niemieckiego Biura informacyjnego podał wiadomość, z powołaniem się na koła polityczne Rzymu, jakoby Francja gotowa była uznać dozbrojenia niemieckie, o ile Niemcy podpiszą przyszłą konwencję rozbrojeniową i powrócą do Genewy. W późniejszych informacjach Niemieckie Biuro Informacyjne tłomaczy dementi francuskiego ministra spraw zagranicznych niechęcią Mussoliniego wobec niedyskrecji niektórych pism francuskich. Wszystkie komentarze korespondentów niemieckich z Paryża i Rzymu usiłują przytem wywołać wrażenie, jakoby chodziło tu o wystąpienie Lavala przeciwko urzędowej agencji francuskiej.

„Deutsche Allg. Ztg." wręcz oświadcza: „Mimo dementi Lavala, pewne jest, że w Rzymie mówiono o rozbrojeniu i że Francja oraz Włochy znalazły nawet wspólną formułkę na określenie t. zw. niemieckiego dozbrojenia". Ta formułka, według dziennika, oznacza już pewien postęp w porównaniu z odmowną odpowiedzią, jakiej Francja udzieliła 17 kwietnia ub. r. Nowa formułka jest interpretacją deklaracji o równouprawnieniu z 11 grudnia 1932 r. i orzeka, że dozbrojenie Niemiec uzależnione będzie od zawarcia między Niemcami i 5-ciu mocarstwami, które podpisały deklarację grudniową, specjalnej umowy w tej materji.

„Bądź co bądź — podkreśla pismo — nie jest to kategoryczna odmowa, a nawet tekst tej formuły otwiera drogę do wznowienia rokowań, o ileby inne mocarstwa serjo zamierzały prowadzić te rokowania w duchu faktycznego równouprawnienia Niemiec".

RZYM, 9.1. „Giornale d'Italia" wyraża przekonanie, że przystąpienie Węgier, Małej Ententy i Polski do układów rzymskich jest zapewnione.

Co się tyczy przystąpienia Niemiec — pisze dziennik — to współpraca Niemiec w Genewie rozbiła się o zagadnienie rozbrojenia.

:)*(:

Zatarg jerozolimskich mnichów

o mycie okien Bazyliki

JEROZOLIMA. 9.1. Spowodu umycia okien północnej ściany Bazyliki Narodzenia w Betlejem przez OO. Franciszkanów, przedstawiciele kleru grecko-ortodoksyjnego wystosowali ostry protest do wysokiego komisarza i gubernatora Jerozolimy, uważając, iż postępowanie OO. Franciszkanów narusza status quo i prawa kleru greckiego do tej czynności.

Przed dwoma laty zdarzył się podobny zatarg, który wysoki komisarz zlikwidował w ten sposób, iż od wewnątrz okna te miały być myte przez mnichów greckich, od zewnątrz zaś przez wynajętego przez władze miejscowe pomywacza.

:)*(:

Podziemne korytarze

pod pałacem cara Pawła I

RYGA. 9.1. Z Leningradu donoszą: W czasie robót kanalizacyjnych wykryto w wielu punktach miasta podziemne korytarze wyłożone cegłą, łączące ze sobą dawne pałace cesarskie.

Najwięcej potajemnych korytarzy i przejść podziemnych znajduje się w pobliżu pałacu Michajłowskiego, rezydencji Pawła I-go.

W czasie robót znaleziono również bruki drewniane, pochodzące z epoki Piotra Wielkiego. Położenie tych bruków pod ziemią dowodzi, że za czasów Piotra Wielkiego poziom wielu dzielnic Leningradu był o 2 metry niższy od obecnego.

:)*(:

Aparat do głosowania

w parlamencie szwedzkim

SZTOKHOLM. 9.1. Na zasadzie postanowienia Riksdagu, w parlamencie szwedzkim zainstalowana będzie elektryczna maszyna do głosowania, zbudowana przez towarzystwo Ericssona.

Przy pomocy tej maszyny procedura głosowania trwać będzie tylko minutę zamiast zużywanych dotychczas 20 minut.

Przy każdym fotelu na sali posiedzeń umieszczone będą trzy różnokolorowe guziki, które naciskać będą senatorowie i deputowani. Umieszczona obok fotela przewodniczącego tablica świetlna wskazywać będzie odrazu rezultaty głosowania.

:)*(:

Polak-żonobójca

skazany na śmierć w Paryżu

PARYŻ, 9.1. Sąd przysięgłych departamentu Sekwany skazał dziś na karę śmierci Jana Świderskiego, Polaka, który przed rokiem w podstępny sposób zamordował swą rozwiedzioną żonę.

Sędziowie wnieśli prośbę do prezydenta Republiki o ułaskawienie Świderskiego.

Expose min. Becka

w komisji spraw zagranicznych

W ostatnich dniach stycznia na komisji spraw zagranicznych Sejmu p. min. Józef Beck wygłosi expose o polityce zagranicznej.

:)*(:

Minister spraw zagranicznych Finlandji

przybywa do Warszawy

W niedługim czasie spodziewany jest przyjazd do Warszawy ministra spraw zagranicznych Finlandji, p. Hackzella.

Przyjazd ten, ja ksłychać, pozostaje w związku z negatywnem stanowiskiem Finlandji wobec t. zw. paktu Wschodniego.

W sprawie tej minister Hackzell odbył w tych dniach konferencje z posłami finlandzkimi w Paryżu, w Moskwie i w Warszawie, których specjalnie w tym celu wezwał do Helsingforsu.

:)*(:

Wznowienie rokowań z Anglją

Optymistyczne nastroje londyńskie

Jak donoszą z Londynu, rozpoczęły się tam w dniu 8 bm., zgodnie z programem, rokowania o nowy traktat handlowy polsko-angielski, przerwane na okres świąteczny.

Zaznaczyć należy, że komentarze prasy brytyjskiej do rokowań polsko-angielskich są optymistyczne. Prasa ta przewiduje, że rokowania zostaną zakończone w krótkim czasie i uwieńczone będą zawarciem nowego układu, który przyczyni się do ożywienia stosunków handlowych polsko-brytyjskich.

:)*(:

Kongres sjonistów

spod znaku Żabotyńskiego

KRAKÓW. 9.1. Wczoraj wieczorem w sali Starego Teatru odbyło się otwarcie 6-ej konferencji światowej Unji sjonistów-rewizjonistów. W konferencji bierze udział ponad 100 delegatów z Polski i około 200 delegatów z zagranicy. Po zagajeniu i powitaniach, Włodzimierz Żabotyński wygłosił programowe przemówienie.

Głównym tematem obrad jest sprawa ugody, zawartej ostatnio między rewizjonistami a lewicą sjonistów.

:)*(:

Tendencyjne plotki o sekwestrze

łódzkiej elektrowni i Huty Bankowej

Wobec notatek, jakie ukazały się w pewnej części prasy o rzekomem zgłoszeniu do sądu wniosków o sekwestr elektrowni łódzkiej i Huty Bankowej, PAT upoważniona jest do kategorycznego stwierdzenia, że wszystkie te informacje są całkowicie fałszywe i obliczone widocznie tylko na wywołania zaniepokojenia i szkodzenie tym przedsiębiorstwom.

Jak się dowiaduje PAT, sprawa pociągnięcia do odpowiedzialności winnych szerzenia tych nieprawdziwych i szkodliwych pogłosek przekazana została prokuratorowi.

:)*(:

Hazardowa gra nie jest loterją

Zasadnicze wyjaśnienie Sądu Najwyższego

Izba Karna Sądu Najwyższego rozpatrywała ostatnio sprawę karalności gier hazardowych.

W kilku wypadkach sądy uznały grę hazardową za nielegalną loterję i wymierzyły kary z ustawy karno-skarbowej. Sąd Najwyższy wyjaśnił, że gry hazardowe tem różnią się od loterji, iż wynik ich jest uzależniony nietylko od przypadku ale i po części od zdolności gracza. Gry hazardowe winny być ścigane przez sądy starościńskie.

:)*(:

Echa katastrofy pod Sadownem

Proces o ubezpieczenie w P.K.O.

WARSZAWA, 9 stycznia.

Wyrok uniewinniający szofera Chylińskiego, który zwolnił go od odpowiedzialności za straszną katastrofę autobusową pod Sadownem spowodował cały szereg procesów cywilnych.

Wytoczyły je rodziny ofiar przeciw zarządowi drogowemu, domagając się odszkodowania. Podstawą tych spraw jest orzeczenie sądu apelacyjnego, że przyczyną katastrofy były wady mostu.

Na tem tle wyłoniła się bardzo ciekawa sprawa między PKO a niejakim Jakóbem Szeinkopfem. W katastrofie pod Sadownem w dniu 8 sierpnia, Szeinkopf stracił córkę i zięcia, Izaaka i Esterę Lewińskich.

Lewińscy w czerwcu r. z. zwrócili się do PKO z wnioskiem o ubezpieczenie ich na życie i dożycie na sumę 4 tys. zł. W razie śmierci jednego z małżonków pozostały przy życiu małżonek miał otrzymać premję ubezpieczeniową. Przewidziano również i wypadek jednoczesnej śmierci obojga małżonków Lewińskich, wówczas ubezpieczenie miało przypaść teściowi Szeinkopfowi.

Tak się jednak złożyło, że PKO wysłało polisę ubezpieczeniową bezpośrednio przed katastrofą i śmiercią małżonków Lewińskich. Gdy list polecony doszedł, Lewińscy już nie żyli.

Szeinkopf wystąpił do sądu o wypłacenie mu 4 tys. zł. Wydział prawny PKO stanął na stanowisku, że w myśl nowego kodeksu zobowiązań zawarcie umowy między stronami jeszcze nie istniało.

Rzecznicy Szeinkopfa natomiast dowodzili, iż w chwili sporządzenia policy Lewińscy jeszcze żyli. Nowy kodeks zobowiązań nie miał jeszcze zastosowania, ponieważ oferta wysłaną przez Lewińskich została oddana na pocztę na parę dni przed wejściem w życie nowego kodeksu.

Sąd okręgowy uznał to stanowisko za słuszne i zasądził sumę pozwu na rzecz Szteinkopfa.

:)*(:

Proces

o zajścia przed katedrą

ŁÓDŹ 9. 1. — Tel. wł. — W dniu 14 stycznia odbędzie się w Łodzi sensacyjny proces przeciwko członkom Stronnictwa Narodowego.

Na ławie oskarżonych zasiądzie 19 endeków, wśród których znajduje się 5-ciu radnych, kilku studentów rzemieślników i robotników.

Oskarżeni są oni o wywołanie i udział w głośnych zajściach przed katedrą św. Stanisława Kostki w dniu 3 maja ub. r.

Głównym oskarżonym jest adwokat Kowalski, prezes Stronnictwa Narodowego w Łodzi. (Rol.

:)*(:

Zgon dyrektora

elektrowni łódzkiej

ŁÓDŹ, 9.1. W dniu dzisiejszym nadeszła do Łodzi wiadomość o śmierci naczelnego dyrektora elektrowni łódzkiej, prof. Edwarda Ullmanna.

Dyr. Ullmann zmarł w miejscowości Vadu (księstwo Lichtenstein) w pociągu w drodze do Norymbergi.

:)*(:

Samolot spadł

na oddział żołnierzy

LONDYN, 9.1. Jak donoszą z Karachi (Indje brytyjskie) wydarzyła się dziś w pobliżu rzeki Habin niezwykle tragiczna w swych skutkach katastrofa samolotowa.

Nad maszerującym oddziałem piechoty hinduskiej ukazał się samolot myśliwski, który miał przeprowadzić pokazowy atak na oddział w marszu. W pewnej chwili pilot samolotu, znajdującego się na minimalnej wysokości, stracił panowanie nad maszyną, która runęła w sam środek oddziału.

Skutki uderzenia były straszne. 11 żołnierzy hinduskich zostało zabitych, kilkunastu ciężko rannych, a około 100 żołnierzy lżej rannych.

Załoga samolotu, złożona również z Hindusów, odniosła jedynie nieznaczne obrażenia.

Pełna tabela wczorajszego ciągnienia Loterji

I i II ciągnienie -- Główne wygrane

Zł. 10.000 na N-ry: 1737 83220
Zł. 5.000 na N-ry: 3750 7066 19221 61426 163157
Zł. 2.000 na N-ry: 1444 11788 19695 81699 38991 49693 64501 70448 79043 95166 97336 100667 120413 132422 139584 140389 144479 148584 155032 157556 162688 166481 167369 174128
Zł. 1.000 na N-ry: 707 8505 14875 21385 22264 24337 25533 29234 31723 33306 45228 52198 52567 53337 54796 55288 55377 59270 60121 61652 63337 66231 79727 79794 87042 91227 100178 101873 103280 105123 109123 126120 126256 128182 128601 130812 131911 133301 136130 136195 142080 146010 146741 152889 154107 156045 156192 168881 176724 177716

I

Po złotych 200:

137 244 571 624 81 759 877 931 1145 3 284 379 550 95 793 935 2240 481 756 858 3438 527 96 931 4061 62 213 717 875 922 5014 131 295 96 529 66 82 642 96 6139 517 767 811 7021 142 340 488 719 21 887 96 971 8000 527 621 856 9497 692 10014 226 37 387 576 11185 753 954 77 12398 557 907 57 13113 276 366 70 14390 646 643 807 89 15786 876 16125 828 56 717 867 919 17629 707 979 84 18002 60 241 556 971 19004 49 126 229 68 373 736
20011 195 441 507 21234 443 22149 474 23154 545 54 788 24052 243 95 345 82 703 18 921 25512 652 74 835 26147 225 378 608 21 732 86 804 31 27145 904 8 25 28022 486 763 970 29039 324 37
30314 27 71 77 745 59 830 35 36 31162 281 343 678 32019 397 457 630 796 808 97 940 99 33022 96 301 41 625 37 779 34016 35012 342 403 504 25 624 93 813 70 36048 208 469 963 37004 143 210 380 419 20 27 543 805 82 38268 301 33 647 39185 220 403 891
40646 71 895 84 909 41101 64 510 786 969 42180 473 81 556 43266 78 784 814 902 44059 178 265 904 45030 330 609 814 67 273 46128 40 505 89 611 47091 219 86 87 641 911 48811 25 969 49099 180 293 439 616 21 765 868 76 963
50195 358 88 910 54 91 51067 517 780 867 73 52015 44 221 578 692 973 53320 429 700 54483 554 858 919 55235 47 437 83 637 56024 296 512 668 57257 67 359 722 69 910 58113 250 527 699 716 54 819 59000 786 907 8 11 66
60156 655 749 61031 273 475 545 61 648 860 62275 759 864 63000 364 627 758 816 64570 624 53 700 876 981 65006 54 3 316 402 943 66012 431 40 622 67228 37 766 851 68085 90 126 212 608 885 69178 273 311 15 737 840 85 929
70023 128 266 697 969 71158 78 915 72059 100 268 323 562 654 73258 850 68 70 908 37 74182 468 544 601 2 75005 232 376 507 93 689 724 77 933 70
76204 579 892 938 49 77017 216 422 32 39 78032 48 435 49 57 675 849 79387 426 909 72
80462 642 723 81271 84 454 687 755 70 82053 122 232 564 768 849 83063 109 94 260 374 556 90 933 76 84128 201 361 600 728 85170 380 461 506 630 997 86290 489 520 764 65 964 87475 88048 192 541 686 792 849 902 89139 60 243 765 886
90140 41 863 969 91135 260 83 314 864 70 92316 493 94 931 93002 238 408 878 987 95377 428 53 593 686 853 949 96100 223 505 10 32 750 52 60 97201 96 92 65 678 832 72 98136 43 457 99696
100094 229 388 564 949 101095 741 102143 324 89 613 83 103249 330 54 426 529 612 916 74 104510 701 12 81 105269 388 439 91 569 851 908 28 106030 998 107044 59 74 418 752 76 108226 425 74 608 41 109251 345 515 604
110243 425 111655 85 112407 501 731 113032 157 339 639 758 114294 870 960 115029 301 70 83 116453 780 83 823 41 89 117512 91 681 714 40 118007 575 707 32 48 952 71 88 119092 332 501 42 727
120119 61 275 508 680 762 834 121130 229 322 35 460 509 85 796 915 122016 65 121 26 265 417 581 637 123001 59 129 288 463 541 607 711 97 924 124296 410 83 626 125438 52 708 126135 255 533 712 127271 378 777 93 853 910 128053 117 275 95 467 753 129229
130072 113 54 66 232 51 376 592 131068 410 695 132114 243 905 133075 91 454 677 840 66 134175 237 321 593 135022 252 90 469 664 867 136041 202 432 65 606 52 72 840 92 942 137134 38 356 138044 158 470 579 623 139080 94 208 82 315 76 532 880
140063 198 398 483 940 141016 105 200 27 515 945 73 142188 229 615 724 816 143232 443 678 724 70 144277 310 36 828 62 145040 74 307 675 723 30 146040 160 837 147489 693 841 148432 238 87 572 624 76 809 107382 98 735 947 108057 94 364 800 947 109224 49 424 526 63 610 812
110022 599 993 111458 733 112212 401 892 113040 135 436 616 24 51 98 838 51 114150 449 570 621 923 115164 274 570 658 970 79 116094 209 515 31 827 117423 98 761 69 118113 389 416 84 609 12 987 119057 309 616 798 986
120021 442 675 784 984 121245 329 74 588 95 651 81 122845 46 85 123011 16 382 447 540 676 933 40 124011 54 167 565 610 824 125216 569 71 126076 127032 209 803 99 913 128066 154 335 496 570 754 983 129056 152 73 874
130278 363 449 98 695 737 873 131037 727 57 964 132410 528 892 133335 89 465 560 607 717 74 988 96 134097 354 62 759 905 96 135006 85 451 136116 207 806 919 137165 417 23 569 76 138080 202 592 639 139463 558 694 704 854 954 86
140027 221 416 141384 142201 443 500 613 770 825 911 143241 76 304 683 91 747 900 86 144162 794 871 914 145000 78 123 296 572 90 97 963 95 146358 681 961 147084 178 246 386 485 560 148134 444 718 149459 673 739 79 804 914 72
150433 960 151226 511 682 703 927 152020 98 182 208 63 419 21 48 54 841 153006 193 300 407 769 154014 317 88 155048 199 228 453 156017 194 211 90 320 75 448 714 800 157065 260 317 711 31 833 43 917 158153 201 58 394 159055 78 546 687 755
160013 297 869 901 17 161505 94 606 712 94 162195 201 86 365 681 163652 903 27 164203 83 557 600 63 890 165041 42 443 512 87 166074 88 313 47 713 857 930 167446 58 731 885 168053 471 511 649 96 852 962 169302 703 898 900
170313 692 777 828 171913 59 172243 742 819 97 173060 655 174076 85 198 500 656 175789 176027 200 58 177117 209 379 502 616 51 791 178217 77 386 417 22 524 179007 448

III - ciągnienie

Po złotych 200:

315 604 41 961 1028 205 52 672 929 2157 79 261 898 903 46 50 3004 109 929 4290 313 524 674 5097 267 82 361 563 620 763 885 6113 78 416 562 84 903 31 7180 217 578 795 8244 670 9576 555 985
10114 398 11293 351 501 12059 285 644 13479 533 76 773 14068 288 507 835 15341 82 469 693 762 831 16040 721 17032 371 414 94 763 78 82 18025 664 716 934 19063 161 515 99 872
20086 185 395 563 684 890 930 78 21280 334 519 22289 356 616 72 75 734 853 23139 80 547 59 634 58 792 24010 170 368 444 729 59 839 25095 450 970 26642 27088 182 235 901 28095 213 29 47 498 72 43 855 29107 233 524 45 52 676
30098 105 574 606 739 968 31154 278 763 958 32246 329 498 643 828 918 337331 34083 87 337 774 802 7 35 35262 532 620 758 68 872 932 67 36121 613 84 748 49 90 826 918 37255 698 727 969 38161 653 99 39219 40 466 726
40063 380 422 580 674 41607 30 61 725 811 29 52 54 42014 108 262 348 66 557 949 72 43656 875 44066 135 242 391 459 710 870 45255 508 13 72 87 891 46068 70 136 237 402 858 935 47127 43 48098 103 31 262 398 472 769 809 935 49210 40 659 972
50988 51013 603 580 92 619 52118 87 237 85 720 84 531332 279 501 18 641 54248 462 650 92 792 918 55195 579 710 89 867 97 921 80 56021 248 87 324 51 566 86 725 855 81 57082 235 794 58242 3334 50 507 37 59411 20 504 636 710 813 74
60419 672 61009 117 374 520 859 976 92 62177 220 588 612 73 892 63119 214 778 936 64234 70 489 613 766 65109 623 924 66003 30 587 903 73 67484 775 904 68009 27 253 375 446 566 769 843 69106 45 47 411 23
70022 366 87 489 537 640 45 71452 86 515 26 634 92 728 72110 47 709 80 916 73032 188 239 494 74282 355 520 663 872 75003 72 82 175 98 517 23 630 58 731
76205 395 97 602 33 88 982 77005 133 434 658 877 99 78159 70 563 71 79335 348 70 72 767
80460 573 625 81185 99 588 616 890 972 82027 443 530 83291 302 59 67 760 76 801 994 84052 293 588 792 835 43 945 85002 93 141 402 597 700 888 86078 358 642 52 914 87187 298 911 61 88073 94 203 64 94 736 836 89227 363 502 26 78 641 864
90227 368 516 50 67 704 97 91331 554 669 72 771 855 92113 542 622 930 93110 51 261 98 800 41 988 94344 403 4 555 849 95016 516 951 96007 281 331 99 565 96 644 863 97403 77 922 98078 140 348 653 811 975 99091 111 78 269 309 406 65 95 614 97 715
100010 501 101099 347 96 429 503 652 928 102024 340 829 103684 104386 569 105096 147 230 353 494 513 76 106194 254 330 91 98 571 643 824 79 987 107516 95 637 72 913 108014 271 402 41 651 706 27 109776 801 927
110061 301 23 61 499 917 111106 276 564 602 91 829 112221 302 574 651 860 113003 30 826 114148 432 639 756 115105 66 349 937 42 116045 343 900 117141 226 942 85 118068 422 553 631 51 86 846 962 119333 470 588 89 679
120185 310 505 89 635 82 765 868 121094 496 648 74 728 122317 43 452 123036 313 516 615 81 124116 623 125166 612 77 78 861 920 126081 252 390 822 915 19 127245 64 448 128125 547 684 767 877 723 30 129002 99 102 70 821
130031 46 81 236 41 518 89 746 53 131072 330 77 737 822 998 132055 189 236 853 931 133140 87 295 420 501 628 977 134173 243 74 410 81 643 85 933 135522 712 59 892 136212 49 323 618 50 82 796 950 81 137051 443 138076 213 15 468 533 661 905 9 139319 958
140043 134 69 358 59 525 93 791 141169 379 96 449 66 142097 205 94 395 433 38 55 143296 525 645 57 70 897 950 85 144121 97 332 33 454 77 530 971 145350 410 82 772 834 95 146199 206 411 32 555 712 73 147067 211 325 39 721 31 46 824 148311 431 621 782 91 149215 524
150075 307 151062 348 593 152128 218 386 532 654 69 716 153199 331 79 546 680 724 864 154342 492 772 877 990 155059 90 95 356 669 84 741 59 979 156013 247 157036 131930 158094 912 159011 166 433 61 674 787
160081 427 715 161163 740 162148 63 239 552 60 779 163027 239 799 832 164171 316 21 731 135351 72 404 528 970 89 166237 520 87 676 912 167003 308 35 75 451 703 873 984 168000 463 83 93 564 694 732 72 169449 507 27 613 73 701 967
170115 630 80 171181 172169 72 84 388 95 768 878 173023 260 309 61 457 541 651 91 756 174060 197 450 525 175034 413 530 783 952 98 176011 142 73 218 613 734 836 177004 348 538 915 61 178019 205 447 80 578 92 609 179240 306 483 531 39 814 34

IV - ciągnienie

10.000 zł. na Nr. 44276

5.000 zł. na n-ry: 5106 17797 39715 90591 155738

2.000 zł. na n-ry: 22903 30881 35962 55977 54892 62918 77795 94496 96526 114684 118543 148266 149228 156658 159196

1.000 zł. na n-ry: 3037 9835 15553 19894 25228 28253 33044 35461 43522 44235 45023 48362 49356 50320 50368 51854 54553 55452 60138 61955 62468 63893 66026 66242 74946 77050 77633 78461 82545 85977 87577 99559 105640 106804 109773 117397 119966 120706 124664 123284 126348 126386 128851 134499 130614 130450 135351 136410 144066 148072 152404 171194

Po złotych 200:

234 87 771 90 1129 357 404 52 72 749 882 2019 189 491 519 828 46 3185 242 596 604 62 4718 5071 94 116 376 621 34 87 731 69 6053 323 410 88 842 988 7166 322 504 72 725 802 8146 50 309 14 516 75 600 906 9293 540 615 36 708 800
10215 404 588 633 746 810 946 11234 39 614 858 931 12010 209 542 791 822 13125 742 52 832 958 14082 732 15036 592 811 16398 853 17197 314 452 518 76 18341 679 818 35 943 19299 589 989
20115 267 86 548 652 53 895 952 21209 48 97 699 700 44 880 22039 85 193 258 439 23359 651 780 24054 75 673 25619 801 26756 27160 338 707 807 46 94 28008 25 140 53 429 49 825 923 29033 70 476 78 929 89
30005 54 346 484 620 730 84 983 31017 193 476 564 80 32309 489 33298 444 513 80 94 721 969 34056 155 86 214 44 323 55 97 483 557 728 35017 113 344 430 512 622 81 36128 37111 14 340 774 817
38018 192 297 308 62 736 98 39094 222 42 436 930 47

Dalszy ciąg obok.

40248 357 511 928 31 41140 49 203 16 312 42187 308 959 43444 535 751 92 948 44366 431 70 675 82 783 869 938 45107 51 361 440 520 69 726 823 56 66 46079 124 210 386 521 640 820 47266 336 96 403 573 715 48608 34 64 865 49086 245 440 614 970
50115 424 70 599 694 758 51019 190 467 734 979 52707 53007 312 415 636 775 853 54355 621 835 953 55058 88 471 540 863 56191 259 309 83 497 780 94 96 57057 110 19 50 414 658 827 50 58198 275 460 88 547 739 72 802 902 59028 171 335 542 656 740 77
60128 432 598 742 61183 254 363 79 406 899 62047 498 735 887 63043 192 316 442 649 752 964 64226 44 533 740 65197 98 324 530 66342 617 832 67099 270 397 673 84 702 8 907 99 68022 269 361 621 716 69142 57 263 374 478 562 675
70527 75 71004 118 262 303 42 573 928 55 72007 101 19 56 283 87 311 526 975 73222 70 389 408 83 705 2874255 606 740 999 75013 222 525 941
76318 500 93 921 77040 200 307 14 97 408 47 978 91 7844 874 934 79035 235 43 84 356 442 506 65 90 94 689 769 950
80338 57 69 530 844 81481 82565 837 83293 308 697 850 946 84095 105 331 469 85004 8 219 313 67 420 80 751 86413 516 660 77 87255 62 601 88056 349 405 28 589 89081 244 316 78 737 82 935 58
90000 62 77 316 17 424 91479 527 825 92268 479 650 59 715 970 93100 409 568 79 763 827 50 63 913 43 94481 586 95314 483 541 608 9 56 81 875 960 96007 77 261 338 604 755 841 956 97017 79 463 98029 829 75 99172 305
100071 263 410 528 781 835 78 947 74 101000 129 58 102519 103062 254 400 581 84 637 104053 96 132 429 90 813 72 92 975 105220 86 538 622 61 949 98 106133 337 602 706 819 929 107175 314 51 93 422 873 900 99 108042 427 630 50 99 828 109038 95 398 623 3090 110229 568 748 931 111017 84 298 427 563 863 911 112128 304 437 61 535 113175 327 35 495 722 950
114056 74 77 365 422 543 696 115339 526 600 908 116458 514 91 650 70 86 754 117224 28 425 541 731 931 118134 72 226 555 63 119128 216 461 617
120201 531 894 121068 193 99 843 92 1222170 280 668 715 884 123218 43 3190 806 37 984 999 124019 75 472 640 811 971 124487 769 126360 459 763 987 127835 128 188 285 380 485 744 48 893 902 15 36 129086 358 441 622 39 71 727
130076 624 70 131003 289 473 527 68 712 847 925 132090 149 83 229 81 625 33 133096 134 214 497 950 90 134741 884 135448 60 136 175 77 292 910 80 137137 224 360 485 624 66 807 27 83 138115 79 285 314 402 61 139003 243 322 412 61 500 76 644 85
140211 10 414 650 141221 142176 332 676 143091 251 86 321 52 97 677 870 969 9068 254 93 500 679 819 145453 524 1 818 98 983 146394 572 864 942 147012 143 665 888 148308 466 501 92 837 58 149343 476 610 17 757 867 986
150370 492 738 43 151009 81 156 62 483 551 609 62 938
152143 98 242 389 513 894 153619 702 154025 476 155183 87 210 156342 433 500 673 811 990 157391 759 74 158112 13 261 408 36 159000 285 502 85 690 897.
160263 344 831 161463 68 87 770 162220 791 163017 145 212 20 302 46 400 88 700 14 94 819 38 164185 303 598 978 89 165008 134 37 379 483 984 166383 438 621 92 167493 823 92 931 74 168002 170 287 596 699 769 938 72 169014 140 51 88 245 560 90 606 760 832 935.
170338 509 45 77 171006 9 33 218 713 825 999 172020 182 378 173123 679 703 19 59 174094 165 323 525 66 936 175173 79 382 907 176078 141 322 513 777 177178 810 50 178081 124 365 80 454 662 812 78 179290 442 56 504 90 893.

Warszawskie migawki sądowe

Człowiek nauki, ofiarą zazdrosnego rywala

— Kochana pani Balon, dziś po wotywie u Kapucynów mówiła mi piegowata Pietruszewska z Krzywego Koła, że zamiarujesz pani w związki małżeńskie wstąpić.

— Nie powiem paniusi ani tak, ani nie, tylko zauważę, że trafia mnie się jeden prefesor. Chłop niczego, wdowiec bezdzietny, na leguralnej posadzie, w dodatku brenet z mięszkaniem, dochody takżesamo ma — odrzekła napozór obojętnie na pytanie znajomej, właścicielka elektrycznego i ręcznego magla, p. Agnieszka Balon, osoba korpulentna i ogólnie szanowana ze względu na majątek i zalety towarzyskie.

— Czy kochana pani aby dobrze robi, profesory, to bida z nędzą, łatki bez butów.

— To tyż, moja pani, na forsę nie lecę, ale honor chcę mieć, bo mnie na to stać.

A takżesamo z pozycji w towarzystwie cafać się nie mogię.

Mój nieboszczyk pierwszy mąż, stolarz był i ławki do szkół robił, znakiem tego z naukową branżą stosunki miałam i prefesor będzie dla mnie na męża pasował, jak ulał.

I byłaby pani Balon dotrzymała swego postanowienia, gdyby nie jej sąsiad przez ścianę p. Stanisław Kwiatkowski, malarz pokojowy i szyldowy, który oddawna marzył o fuzji obydwu interesów. Myślał sobie, że gdy sztuka zawiedzie, pracować na niego będzie magiel.

P. Kwiatkowski nosił eleganckiego profesora długo na wątrobie, śledził go przy pomocy swego asystenta, aż wreszcie przyszedł kiedyś do zakładu ukochanej kobiety i rzekł:

— Już wiem kogo i gdzie uczy panin prefesor. Widziałem jego studentów, o mało mnie dziury w portkach nie wygryźli.

— Co mnie pan tu opowiada, a cóż to za ucznie.

— Buldoki, czyli cwajnosy. Ten prefesor uczy psy służyć i słomianek nie zanieczyszczać!

Z dalszych słów mściwego zalotnika wynikało, iż wykrył, że pedagog starający się o rękę pani Agnieszki jest wykładowcą i dyrektorem zarazem uczelni wpajającej salonowe maniery rasowym okazom psiego rodu.

Po przeszkoleniu sprzedaje swych pupilów na Kercelaku.

— O, rety! Psiarz — krzyknęła p. Agnieszka i zemdlała. Po dojściu do przytomności zawrzała srogim gniewem i skoro profesor przyszedł wieczorem z wizytką, wypukała przez ścianę wiernego malarza i oboje dali pedagogowi taki „wycisk", że na ulicy było słychać.

Nic zatem dziwnego, że stanęli już jako małżeństwo przed sądem grodzkim o pobicie p. Jana Wąsika, hodowcy i tresera zwierząt.

Sędzia wziąwszy pod uwagę tło sprawy, skazał młodych małżonków na 3 dni aresztu z zawieszeniem kary.

RADJO WARSZAWSKIE

CZWARTEK.

6.45: Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6.48: Muzyka (płyty). 6.52: Gimnastyka. 7.07: D. c. muzyki (płyty). 7.25: D. c. muzyki (płyty). 7.35: Chwilka pań domu.
11.57: Sygnał czasu.
12: Hejnał z Krakowa. 12.10: Audycja dla dzieci młodszych: 12.30: Koncert popularny. Wyk.: Ork. P. R. i A. Stromberg (klarnet).
13.10: D. c. Koncertu popularnego.
15.45: Melodje operetkowe i rewjowe (płyty)
16.45: Lekcja języka francuskiego.
17: Słuchowisko „Dwa okna na V-em piętrze". 17.50: Skrzynka pocztowa.
18: Pogadanka rolnicza. 18.15: F. Mendelssohn-Bartholdy: Trio d-moll op. 49.
19: Recital śpiewaczy H. Hrabiówny. 19.20: Feljeton aktualny. 19.30: Utwory w wykonaniu Ork. Salonowej.
20: Muzyka lekka. Wyk. Ork. P. R. i Z. Terne (śpiew).
21: Koncert w wyk. Ork. Symf. P. R. z udz. H. Czaplińskiego (skrz.). 21.45: „Polskie drogi" Odczyt—wygł. min. Al. Bobkowski.
22.15: Muzyka salonowa i taneczna.
23.05: D. c. muzyki tanecznej.

Kwiatkowicki

SERCA przy BIURKACH

POWIEŚĆ

Magdalena Rzewnicka, skromna maszynistka firmy „Grall i Bielkowski" przeżywa niezwykłą przygodę.

Jadąc okrętem polskim na wycieczkę do Holandji, wykryła mimowoli sprawców napadu bandyckiego na kasę firmy, w której pracuje. I przy pomocy dziennikarza Werwińskiego, oddała ich w ręce policji holenderskiej w Rotterdamie.

Towarzysze bandytów chcąc się na niej zemścić, porwali ją samochodem z ulicy Haarlemu i wywieźli do opuszczonego domu w Amsterdamie.

Tu, kazali jej napisać do policji polskiej odwołanie. W przeciwnym razie, zagrozili utopieniem w Kanale.

Zostawiwszy jej dwadzieścia cztery godziny do namysłu, wyszli.

Wyglądając przez okno, zauważyła Rzewnicka na Kanale motorówkę policyjną, a w niej Werwińskiego. Dała mu znak, co spostrzegli pilnujący i obezwładniwszy, wywlekli ją na schody, aby ją ukryć.

Gdyby te wszystkie wypadki działy się w sensacyjnej powieści (a jakże bardzo się do niej nadają), spewnością Madzia, jako prześladowana ofiara, zemdlałaby natychmiast i obudziłaby się dopiero w ramionach ukochanego, który odrazu zaprowadziłby ją do ołtarza.

Ale nic podobnego się narazie nie stało. Madzia nie zemdlała, nie straciła ani na sekundę przytomności. Czuła jak wleczono ją przemocą coraz niżej po schodach, jakgdyby do jakiejś piwnicy, drżała na myśl co będzie, jeżeli Werwiński dotarłszy wreszcie do domu przez nią wskazanego, nie znajdzie jej. A potem nastąpiło jeszcze coś okropniejszego. Na schodach rozległy się jakieś szybkie kroki i wtedy ludzie, taszczący Madzię, rzucili nią o jeden ze stopni schodów i wyciągnąwszy rewolwery zaczęli mierzyć w kierunku niewidzialnych jeszcze ludzi. Madzia drżała na myśl, że teraz mogą zabić Werwińskiego. Krzyknęła więc w ciemną czeluść schodów, a głos jej był tak donośny, że górował nad suchym trzaskiem wystrzałów rewolwerowych:

— Panie Stefanie, niech pan ucieka.

Zamiast odpowiedzi zobaczyła poprzez dym, wzniecony wystrzałami, w mroku schodów trzy sylwetki męskie. Jednym z nich był Werwiński.

I teraz jeszcze Madzia nie zemdlała, widząc swego wybawcę jak strzelając raz poraz z rewolweru, posuwa się stromemi schodami w górę. Nie straciła przytomności i wówczas, kiedy obezwładnieni przez dwu policjantów towarzyszących Werwińskiemu, trzej bandyci przestali strzelać.

Nie rozpłakała się ani ze wzruszenia, ani z radości.

Zapytała tylko spokojnie, ziekka zaledwie drżącym głosem:

— Czy pan nie jest ranny, panie Stefanie? Bo mnie nic nie jest.

Jeden z policjantów przeciął jej więzy. Wstała, zlekka chwiejąc się na nogach i podała Werwińskiemu rękę tak zupełnie, jakgdyby witała się z nim rankiem po świetnie przespanej nocy. I gdy flegmatyczni policjanci holenderscy popychali przed sobą sypiących przekleństwa rzezimieszków, by odjechać z nimi motorówką, Werwiński, biorąc obie, zimne ze wzruszenia dłonie Madzi w swoją rękę, powiedział głębokim i bardzo poważnym głosem:

— Ani cienia histerji, ani odrobinki. O, jak dawno szukałem takiej kobiety jak pani, panno Magdaleno.

— Czy dziś jeszcze będziemy mogli wyjechać do domu?

I odwróciła głowę, by nie zobaczył, że oczy jej napełniają się wielkiemi łzami.

— — — — — — — —

Warszawa w wirze coraz to nowych sensacyj zapomniała już trochę o skandalu, który zdarzył się pewnego lipcowego południa w biurze przy placu Napoleona. Przez kilka dni po strzale Wiesława Kurpienia do szefa jego żony, dyrektora Gralla, kawiarnie warszawskie huczały od plotek na ten temat. Ale potem przyszły inne sprawy i ta poszła w niepamięć.

Przypomniano ją sobie jednak szybko.

Wystarczyła jedna niewielka wzmianka w poczytnym dzienniku warszawskim, wzmianka, która brzmiała:

„Jutro o 9-ej rano w Sądzie Okręgowym przy ulicy Miodowej rozpocznie się jeden z najciekawszych procesów. Przed sądem stanie Wiesław Kurpień, poeta, który podejrzewając żonę swą Barbarę o romans z szefem, dyrektorem G., dokonał zamachu rewolwerowego na tegoż dyrektora, na szczęście raniąc go lekko".

Wzmianka nie dostąpiła nawet zaszczytu umieszczenia jej na pierwszej kolumnie, wtłoczona była pomiędzy inne wiadomości maleńkim petitem, a jednak zrobiła swoje.

W słoneczny wrześniowy ranek, na który wyznaczony był proces, przy wejściu do sieni na ulicy Miodowej było tak tłoczno, że woźni przepuszczali tylko za specjalnemi pozwoleniami. Przez otwarte drzwi wpływała publiczność tak typowa dla sensacyjnych procesów. Adwokaci z togami zwisającemi im na ręku, dziennikarze, żywo rozprawiający o tem, czy będzie dobry „materjał" do sprawozdań, młode aplikantki, ogromnie dumne ze swej przynależności zawodowej do gmachu sprawiedliwości, i publiczność, składająca się przeważnie z wystrojonych pań, idących po dwie czy po trzy pod opieką znajomych adwokatów, pań w nowiutkich kostjumach, nierzadko z czekoladkami w ręku spieszących na to widowisko.

Obszerna sala sądu zapełniła się w ciągu jednej chwili. Na ławach sprawozdawczych zasiedli dziennikarze i położyli przed sobą, jako oznaki swej godności, bloki papieru i ołówki.

Przez boczne drzwi weszły i usiadły na ławie dla świadków dwie młode kobiety, bardzo skromnie ubrane.

— Ta blondynka to Kurpieniowa — szepnął jeden z dziennikarzy do drugiego.

— Ta z zadartym noskiem?

— Tak. A wiesz kto jest ta, co z nią przyszła?

— Nie. Ta ciemna?

— Tak. To ta, którą wyrwał od bandytów Werwiński z „Gońca". Jakże się ona nazywa?...

— Rzewnicka? Nie może być. Mówią, że Werwiński się z nią żeni. Bardzo niepozorna.

Wśród publiczności rozległ się szmer:

— Oskarżony... oskarżony...

Dwu policjantów wprowadziło do ławy dla oskarżonych Kurpienia. Był w swym porządnym, popielatym garniturze, włosy miał gładko przyczesane, twarz bardzo bladą i jakgdyby zmiętą.

Usiadł na ławie i spuścił głowę. Ale po chwili podniósł ją i wzrokiem odszukał wpatrzoną w niego Basię.

Uśmiechnął się do niej przyjaźnie.

Odpowiedziała mu uśmiechem, a potem szepnęła do Madzi:

— Ach, ile dałabym zato, żeby on na sprawie nie robił ze siebie bohatera, Madziu.

— Proszę wstać, sąd idzie — zawołał woźny.

(D. c. n.)

Nauczycielki-mężatki

domagają się nadal dodatku mieszkaniowego

W swoim czasie zarząd miasta odmówił — jak wiadomo — wypłacenia dodatku mieszkaniowego nauczycielkom-mężatkom, których mężowie otrzymują pobory na podstawie rozp. z dn. 28.X-1933 r., zaliczającego istniejący dodatek mieszkaniowy do uposażenia. Władze nadzorcze, do których zainteresowane nauczycielki zwróciły się, podzieliły pogląd zarządu miasta.

Jak się dowiadujemy—niektóre z nauczycielek wystąpiły onegdaj z prośbą o uchylenie tej decyzji, powołując się na orzeczenie Najw. Tr. Adm., który w sprawie nauczycielki Wandy Dąbrowskiej orzekł, że zarząd gminy może wstrzymać nauczycielce wypłatę dodatku mieszkaniowego tylko w tym wypadku, gdy nauczycielka ofiarowanego jej mieszkania w budynku szkolnym nie przyjmie. Innych wyjątków ustawa nie zna. W związku z tem nauczycielki domagają się wypłacania im dodatku mieszkaniowego.

Zatwierdzenie dodatku

do opłat akcyzowych

Zarząd miejski otrzymał z urzędu wojewódzkiego pismo, komunikujące o zatwierdzeniu dodatku kumunalnego do opłat od patentów akcyzowych na 1935 r. Dodatek ten wynosi 100°/° opłat akcyzowych od wyrobu i przerobu spirytusu i 200°/° od opłat za wyszynk alkoholu. Zarząd miejski liczy na wpływ z tego źródła w wysokości 8000 zł.

—x—

Kurs narciarski dla młodzieży gimnazjalnej

Kuratorjum okręgu szk. brzeskiego

W dniach od 27 grudnia 1934 r. do 6 b. m. odbywał się w Krynicy kurs narciarski uczniów gimnazjów państw. z terenu kuratorjum okr. szkol. w Brześciu n/B.

Kurs ten zapoznał *uczestników z pddstawowemi zasadami nauki jazdy na nartach w terenie górskim oraz dał możność dokładnego poznania jednego z najpiękniejszych uzdrowisk polskich, jakiem jest Krynica. Podczas kursu odbyła młodzież cały szereg wycieczek pieszo i na nartach, zwiedzając góry: Bukowinę, Kopciową, Parkową, Czertesz, Huzary, Krzyżową i Jaworzynę. Poznała też młodzież urządzenia skoczni narciarskiej i sztucznego toru saneczkowego, długości 1500 m W godzinach wieczornych korzystała młodzież z pięknego lodowiska, ucząc się jazdy łyżwach, oraz przyglądała zawodom hokeja na lodzie.

Przez cały czas pobytu Krynicy poddana była młodzi dobroczynnym wpływom p wietrza i słońca górskiego, zd bywając zdrowie i tężyzną zyczną, a na wycieczkach wytrzymałość i hart ducha.

Opiekunem kursu z ramie gimnazjum był p. prof. Wł. P czyński. Do zrealizowania ku su przyczynił się dyrektor gi nazjum ks. dr. St. Halko or zarząd Tow. Przyjaciół Gi nazjum, które poparło wyja młodzieży subsydium pienię nem. Oprócz uczniów gimna jum im. kr. Z. Augusta, z Białegostoku wzięła udział kursie młodzież państw. gi nazjum im. A. Jabłonowskie Szkoły Handlowej.

Kurs odbywał się w rama obozu narciarskiego, zorganiz wanego przez Kuratorjum O. Brzeskiego, który obejmow młodzież szkół średnich że skich i męskich całego teren Kuratorjum. Kierownikiem ob zu z ramienia Kuratorjum b p. Byszek Wł. — okręgowy i struktor wychowania fizyc nego.

Stałe Pogotowie Ratunkowe, dom noclegowy dla kobiet,

ogródki Jordanowskie

Wnioski budżetowe komisji opieki społecznej

W poniedziałek i we wtorek, dn. 7 i 8 b.m. obradowała pod przewodnictwem ławnika, dr. Karwowskiego, komisja opieki społecznej rady miejskiej.

Po ożywionej dyskusji komisja—na wniosek radnej H. Pacewiczównej — uchwaliła wstawić do preliminarza budżetowego nową pozycję w sumie 1.000 zł. na pólkolonje dla dzieci w wieku przedszkolnym. Będą to ogródki Jordanowskie, o potrzebie urządzenia których pisaliśmy niejednokrotnie, a które wreszcie powstaną w bież. roku. Bo trudno choćby przez chwilę przypuszczać, że wniosek ten nie zostanie zatwierdzony na plenum rady miejskiej.

Drugą ważną sprawą, którą załatwiła komisja—jest podwyższenie kwoty, przeznaczonej na pomoc doraźną dla najuboższej ludności do 16 0 0 zł. O odpowiednią sumę zostanie zmniejszony wydatek na upiększenie miasta.

Pozatem wstawiono do preliminarza budżetowego kwotę 2.400 zł. na zorganizowanie z inicjatywy radnej H. Pacewiczówny domu noclegowego dla kobiet.

Niezmiernie ważną dla życia miasta jest uchwała w sprawie zorganizowania stałego Pogotowia Ratunkowego, którego opinja publiczna domaga się już od dłuższego czasu. Sprawa ta spotkała się wreszcie z właściwem zrozumieniem, czego dowodem był zgłoszony przy pierwszem czytaniu preliminarza budżetowego zmierzający w tym kierunku wniosek grupy radnych listy Nr. 1. Uchwalono zwiększyć w preliminarzu budżetowym dotychczasową dotację 4.500 zł. do 15.000 zł. W ten sposób powstanie w dniu 1-go kwietnia b.r. stałego Pogotowia Ratunkowego, śpieszącego dniem i nocą ofiarom nieszczęśliwych wypadków, nie pytającego o Nr. legitymacji, czy dowód osobisty, jak to się dzieje z Pogotowiem Ubezpieczalni, zdaje się być rzeczą przesądzoną.

Pozatem uchwalono zwiększyć wydatki na szpital św. Rocha, a w budżecie nadzwyczajnym umieszczono wydatek 4 tys. zł. na przeniesienie szpitala św. Łazarza i związany z tem remont.

Po wyjaśnieniach dr. Lewitta uzyskały również zwiększenie subsydjum o 2 tys. zł.—na częściowe pokrycie wydatków gospodarczych—ochrona i schronisko św. Wincentego à Paulo.

Nadmienić trzeba, że fakt udziału komisji opieki społ. w pracach budżetowych wypływa ze stanowiska grupy radnych listy Nr. 1.

Za urządzenie gwiazdki

dla biednych dzieci szkolnych

P. Wojewodzina Pasławska przyjęła delegację rodziców i kierowników publ. szkół powsz. z p. insp. Badzianem na czele, która Jej—jako przewodniczącej komitetu gwiazdkowego dla najbiedniejszych dzieci—złożyła podziękowanie za urządzenie choinki dla biednych dzieci szkolnych i ich obdarowanie.

Kurator okręgu szkolnego

na wizytacji w Białymstoku

W dniu wczorajszym przyjechał do Białegostoku kurator okręgu szkolnego w Brześciu n/B., p. R. Petrykowski, wraz z naczelnikiem wydz. publ. szkół powsz., p. M. Winiarskim, celem przeprowadzenia wizytacji odbywającego się obecnie kursu dla kierowników publ szkół powszechnych i innych kursów. P. Kurator zwiedzi przy okazji świetlice szkolne, półinternaty i t. d.

Opłatek A.O.Z.S.

Akademicki oddział Zw. Strzeleckiego w Białymstoku urządza w sobotę 12 b. m. o godzinie 17.30 w miejscowem garnizonowem kasynie podoficerskiem tradycyjny opłatek dla swoich członków i zaproszonych gości.

Roboty kanalizacyjne

Przy robotach kanalizacyjnych w tunelach i przy pompowaniu wody zatrudnionych jest obecnie 196 osób.

Kolejarze w Białymstoku -- najbiedniejszym dzieciom

Staraniem kolejowego komitetu gwiazdkowego w Białymstoku odbyła się w dniu 6 b.m. w sali „Ogniska" K. P. W. choinka dla dzieci kolejarzy, emerytów i sierot po kolejarzach. Na choinkę przybyło 650 dzieci, które po zabawie i odśpiewaniu kolend otrzymały torebki z łakociami. Najbiedniejsze dzieci w liczbie 125 obdarowane zostały podarunkami praktycznemi, jak: obuwie, palta, ubrania, swetry i t. p.

Należy podnieść intensywną pracę komitetu, który drogą dobrowolnych składek zebrał wśród kolejarzy, jakoteż uzyskał z odbytej na ten cel imprezy ogólną sumę 970 zł.

Komitet składa serdeczne podziękowanie wszystkim pracownikom kolejowym, a wszególności pracownikom oddziału mechanicznego, którzy swą ofiarnością przyczynili się do udzielenia pomocy biednej dziatwie.

Budżet wydatków

m. Białegostoku

W dniu 8 bm. komisja finansowo-budżetowa rady miejskiej nadal obradowała nad prelim narzem budżetowym miasta n r. 1935/36 Rozpatrywano stro nę wydatków w działach I ad ministracyjno - ogólnym, II ma jatek miejski, IV spłata długów V drogi i place publiczn oraz pomiary i plany rozbud wy miasta wydatki zostały przy jęte prawie bez zmian. Co d punktów spornych odroczon decyzję aż do powrotu pre Nowakowskiego.

Fałszowanie artykułów spożywczych

Najwięcej masło oraz mleko

Pomimo nieubłaganej walki, prowadzonej z fałszerzami artykułów spożywczych, fałszowanie tych artykułów stanowi ciągle plagę naszego miasta. Dotyczy to w pierwszym rzędzie różnych drobnych sklepikarzy, którzy przez domieszkę tanich, a często szkodliwych dla zdrowia konsumenta surogatów starają się odbić sobie zniżkę ceny, dokonaną w celach konkurencyjnych.

Najczęściej fałszowanym produktem jest masło. Jak to wynika ze sprawozdania za r. 1934 miejskiej pracowni chemiczno-bakterjologicznej z działalności w dziedzinie badania żywności i przedmiotów użytku—na ogólną liczbę 249 prób masła, pobranych i zbadanych, aż 26°/o wykazało zafałszowanie tego produktu, przeważnie domieszką obcych tłuszczów. A były w tem i próbki masła zepsutego lub posiadającego nadmierną kwasotę. Fałszowanie masła rozpowszechniło się tak dlatego, że b. trudno odróżnić dobre od zafałszowanego. Były nprz. wypadki, że znające się na maśle gospodynie wzięły margarynę za najlepsze masło. Na produkcie tym—jak widać można się łatwo oszukać. Dopiero stopienie go pozwoli napewno odróżnić masło (stop klarowny) od margaryny (mętny).

Innym produktem, często fałszowanym, jest śmietana. Z pośród badanych przez miejską pracownię prób 19°/o posiadało zbyt małą ilość tłuszczu.

Baczną uwagę należy również zwracać na mleko, fabrykowane na rozmaity sposób. Najczęściej sprzedaje się odtłuszczone za pełnotłuste, lub też rozcieńcza się je wodą. A bywa i jedno i drugie, nie licząc już obecności znacznej ilości lenkocytów lub bakteryj gruźlicy. Z pośród badanych prób 12,8°/o pochodziło z mleka niezdatnych do użytku.

A ponadto trafiły do pracowni miejskiej próbki: wędlin, zafałszowanych mąką, miodu z domieszką sztucznego, pudrucukru z dodatkiem mąki kartoflanej, czekolady w proszku z domieszką obcej skrobi, wody gazowanej, zatrutej szkodliwą dla zdrowia miedzią (Cu), rozcieńczonej wodą esencji octowej, tłuszczów i olejów jadalnych o nadmiernej kwasocie, lodów z zawartością mąki i t d.

Niesolidni kupcy biorą się — jak widać — na różne sposoby, aby oszukać klijenta. Aby uniknąć nadużyć—najlepiej nabywać towar w znanych z solidności sklepach, do których w pierwszym rzędzie należą sklepy spółdzielcze. Byłoby również rzeczą pożądaną, aby pracownia miejska podawała nazwiska i adresy niesolidnych kupców do wiadomości publicznej za pośrednictwem prasy. Ułatwiłoby to ogromnie orjentowanie się kupującym.

Codziennie nowe

uśmiechy Fortuny

Stoma tysiącami złotych, które padły w drugim dniu ciągnienia na Nr. 138 458, podzielą się czterej funkcjonarjusze kolejowi, zamieszkali w Stanisławowie. Wogóle kolejarze cieszą się względami Fortuny, która nie zapomina zresztą i o innych zawodach, darząc specjalną sympatją także wojskowych.

Trzeci dzień ciągnienia przyniósł wiele nowych wygranych z 50.000 złotych na czele. Tą ostatnią sumą podzielą się: dwie pracownice domowe, które kupiły jedną ćwiartkę do spółki, robotnik, właściciel sklepiku i urzędnik, posiadający po jednej z pozostałych ćwiartek.

Na fotografji uwidoczniony jest p. A. Bartman, właściciel firmy ekspedycyjnej w Warszawie, posiadacz jednej ćwiartki losu Nr. 171.385, na który w dn. 4 b m. padło 100 000 zł. Zaznaczyć należy, że dwie ćwiartki tego losu są zakwestjonowane, o czem już prasa donosiła. P. Bartman, jako posiadacz ćwiartki niezakwestjonowanej, mógł ją odrazu zrealizować i otrzymał już w Generalnej Dyrekcji swe 20 000 zł. P. Bartman gra na Loterji Państwowej od wielu lat. Dotychczas wygrywał tylko czasami drobne sumki, cierpliwie oczekiwał jednak na swą kolej i doczekał się nagrody.

Komu więc w tej loterji nie bardzo się powiedzie, powinien sprobować szczęścia w następnej, 32-giej, a może i jego spotka nagroda za wytrwałość.*)

—x—

Choinka dla dzieci

z przedmieść

Zarząd Stow. Mieszk. Przedmieść urządza we wszys świetlicach na przedmieść ac choinkę dla dzieci do lat 1 Dzieci obdarowane będą pac kami z łakociami. Pierwsza cho inka urządzona będzie na Bia łymstoczku w najbliższą sobot Stowarzyszenie uzyskało od ko mitetu gwiazdkowego pod prze wodnictwem p. Wojewodzin Pasławskiej kwotę 150 zł.

„Wieczne pióro"

Zespół „Reduty" występuj dziś w teatrze „Palace" z prem jerą komedji w 5 aktach lubia nego autora W. Fodora p. t „Wieczne pióro", w reżyserji C Strzeleckiego. Początek przed stawienia o godz. 8 min. 3 wiecz. punktualnie. *)

Przy rozgrzewaniu

rur wodociągowych

Przez nieostrożne obchodze nie się z ogniem przy rozgrze waniu zamarzniętych rur wo dociągowych Percman Leib, w domu przy ul. Sosnowej 9, spo wodował zapalenie się szma których były okręcone rury Ogień stłumiła BOSO. Wypad ków z ludźmi nie było. Straty minimalne.

Zamach samobójczy

Do szpitala żydowskiego przy wieziono 24-letniego Wincen tego Kownackiego, hutnika (Łą kowa 7), który w celu samo bójczym porznął sobie brzy klatkę piersiową. Przyczyna paczliwego kroku nie zos narazie wyświetlona.

Dolar

Oddział Banku Polskiego Białymstoku wczoraj płacił dolara 5.23—5.24. Czeki na Lo dyn: kupno — 25,88, sprzedaż 26.01.

Apel do społeczeństwa Braci Samarytan

Obecnie nastąpiły mroźne dni, tak że niejeden człowiek—dobrze ubrany i obuty—z niechęcią opuszcza ciepłe mieszkanie i tylko z konieczności wychodzi na ulicę. A cóż powiedzieć o biednych nędzarzach, którym —z braku ciepłego odzienia i obuwia—od zimna krew ścina się w żyłach. Takich biedaków mamy bardzo dużo, którym chcielibyśmy przyjść z pomocą, a nie mamy możności. Więc zwracamy się z pokorną prośbą i pukamy do litościwych serc osób zamożniejszych o przesyłanie do domu noclegowego na ręce Braci Samarytanów starej bielizny, ubrań, obuwia i t. p., a my rozdzielimy takowe tym, którzy najbardziej tego potrzebują.

Jako samarytanie jesteśmy często wezwani do biedaków w mieście, którymi się opiekujemy. Oto widoczek, jaki zastaliśmy parę dni temu. Wchodzę do mieszkania i oczom moim przedstawił się okropny widok. W mieszkaniu zimno, do ust nie mają co włożyć. Mąż leży ciężko chory, bez żadnej pomocy, a żona jego to staruszka kaleka, ledwo się poruszająca o dwóch kulach. W mieszkaniu okropny brud i niechlujstwo, bielizna może długi czas nieprana, a to wszystko dzieje się nie z lenistwa, lecz z nędzy najokropniejszej i braku sił do pracy. Wymienioną rodziną zaopiekowaliśmy się i takich rodzin mamy bardzo dużo. O— nieraz myślę sobie — gdybym miał fundusze, tu dostarczyłbym nędzarzom opału, tam mydła i choć po jednej koszuli, w innem miejscu mleka dla chorych i dzieci—i tak wszędzie. Widzimy wiele najprymitywniejszych potrzeb pomiędzy biedakami na terenie Białegostoku i jego okolic i ze łzami w oczach nieraz odchodzimy z ich mieszkań, że we wszystkich potrzebach nie możemy im zaradzić.

Czując wielką wdzięczność dla Was, drodzy dobrodzieje tych nieszczęśliwych ubogich, już zgóry składamy Wam jaknajserdeczniejsze podziękowanie, polecając się nieustannej Waszej pamięci, ufni że wspierać nas raczycie w ciężkiej naszej pracy dla bliźnich podjętej. Kreślimy się pełni wdzięczności.

Pokorni słudzy w Chrystusie Panu
Bracia Samarytanie
Br. Bogumił Gaworecki.

Mróz

Dziś o godz. 3-ej w nocy termometr wskazywał—24 C°

Za uderzenie

strażnika więziennego

Odbywająca karę w więzieniu białostockiem mieszkanka wsi Ostrowe pow. słonimskiego, 27 letnia Katarzyna Karaniec, uderzyła dnia 14 września 1934 r. starszego strażnika straży więziennej, Helenę Stachurę, pięścią w głowę podczas kontrolowania jej celi. Onegdaj sprawę tę rozpatrywał sąd okręgowy, który skazał Katarzynę Karaniec na 8 miesięcy więzienia.

Kurs spółdzielczy

dla nauczycielstwa szkół powsz.

W dniach 12 i 13 b.m odbędzie się kurs spółdzielczy dla nauczycielstwa szkół powszechnych obwodu białostockiego, organizowany przez inspektorat szkolny wespół z oddziałem białostockim Zw. Spółdzielni Spożywców. Ma on na celu zapoznać nauczycielstwo z ruchem spółdzielczym i zasadami prowadzenia spółdzielni uczniowskich.

Wykłady rozpoczną się o godz. 9 zrana dn. 12 b. m. w publ. szkole powsz. Nr. 5 (ul. Żwirki i Wigury) Zamiejscowi nauczyciele mają zapewnione pomieszczenie.

MODERN

DZIŚ WESOŁA PREMJERA

Początek 5.30

Film dla miljonów, których oczaruje wdzięk, piosenka i romantyzm!

KRÓLEWSKA PARA KOCHANKÓW

JANET GAYNOR HENRY GARAT

Po raz pierwszy razem w niezrównanej operetce p. t.

JEJ WYSOKOŚĆ CAŁUJE...

Wielka opowieść miłosna w oprawie królewskiej wystawy, upajająca najpiękniejszemi melodjami!

Potężny przebój, którym zachwyca się świat!

KAWIARNIA Sportowa

ul. Kilińskiego 25

gruntownie odnowiona, pod nowem kierownictwem

Wydaje śniadania, obiady i kolacje mięsne i jarskie po cenach przystępnych.

ZARZĄD.

Dr. M. Kacnelson

Choroby weneryczno-skórne

Przyjmuje od godz. 9—1-ej i od 4—7-ej

BIAŁYSTOK, Kilińskiego 8 Telefon, 9-81.

DOKTÓR Leon KRYŃSKI

Choroby weneryczne, skórne i moczopłciowe

Przyjmuje od godz. 9—1 i od 5,30—7.

Białystok, Piłsudskiego 33, tel 5-

Materjalnie odpowiedzialny poszukuje posady administratora realności miejskiej. Może na wyjazd E. Kitszel, Białystok, S-to Jańska 1.

Zgubiono dowód osobisty wyda przez Starostwo Pińsku na imię M jera syna Mow Libermana, roc 1907, zam. Białys Kupiecka 25.

Wydawca - MARJA BUD...EWICZ-LEW...OWSKA. ...ińskie Zakłady ... „Dziennik ...nal," Legionowa 1, Telef. Nr. 63. Redaktor - Lucjan Duszyński